

dr hab. Agnieszka Chłosta-Sikorska, prof. UP
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
ul. Podchorążych 2
30-084 Kraków

Kraków, 28 grudnia 2021 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana magistra Kamila Kartasińskiego
Pamięć zbiorowa Sybiraków – emigrantów do Ameryki Północnej w świetle narracji
autobiograficznych, Katowice 2021, s. 342,
napisanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Macieja Fica, prof. UŚ

Przygotowana przez Pana mgra Kamila Kartasińskiego rozprawa doktorska niewątpliwie uzupełnia badania dotyczące polskiej emigracji powojennej, której członkowie przed przybyciem i osiedleniem się poza granicami Polski przeżyli deportację na Sybir. Ci uczestnicy czterech masowych wywózek ludności polskiej zorganizowanych przez NKWD w latach 1940–1941 nie tylko kultywują pamięć o tych wydarzeniach, ale także dzielą się opowieściami z innymi. Zsyłki dotknęły przede wszystkim polską elitę, która stanowiła największe zagrożenie dla realizacji planu włączenia ziem polskich do Związku Sowieckiego. Uznano ją za „element kontrrewolucyjny”, najbardziej oporny wobec zaprowadzania nowego ładu. Deportacja była preludium nierównej walki o przeżycie. Wiele osób ją przegrało nie mogąc sprostać warunkom podróży czy bytowania na niehumanitarnej ziemi. Dla innych zbyt trudna okazała się droga ku wolności po układzie Sikorski-Majski. Ci, którzy przeżyli są natomiast głośnymi świadkami ogromu cierpień, których z ręki okupanta doświadczyli oni sami i ich rodziny. Ich świadectwa stanowią bezcenną bazę, która służyć może nie tylko naukowcom badającym te wydarzenia pod różnym kątem – politycznym w wymiarze krajowym i międzynarodowym, społecznym, kulturowym, ale także nauczycielom formującym kolejne pokolenia, czy szerokiemu spektrum odbiorców zainteresowanych tą tematyką. To także stanowi wartość recenzowanej dysertacji.

Temat i tytuł:

Podjęta tematyka badawcza jest bardzo potrzebna. Pomimo tego, że badania dotyczące deportacji są zaawansowane, jednakże nadal jest to problematyka, która zmusza do ciągłego stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi. To także nowa interpretacja znanych źródeł, tak jak to ma miejsce w przypadku dysertacji przedstawionej do recenzji. Na docenienie zasługuje cel badawczy przyjęty przez Doktoranta. Postanowił on sprawdzić w jaki sposób Sybiracy *„zapamiętali swoją przeszłość, jak chcieli ją ukazać oraz jakie czynniki wpływały lub mogły wpływać na taki, a nie innych obraz przeszłości (...) jakie szczególne obrazy przeszłości były charakterystyczne dla wyodrębnionych pokoleń i jakim wydarzeniom ze swojej przeszłości najwięcej uwagi poświęcała każda z grup rozmówców. (...) kwestia przedstawienia ról społecznych i emocji prezentowanych we wspomnieniach rozmówców, związanych z ich postrzeganiem wydarzeń z lat 1939–1941”* (s. 3).

Zastanawia, jednakże użyte w tytule i całej pracy pojęcie „Ameryka Północna”. Autor skoncentrował się na osobach, które po zakończeniu II wojny światowej trafiły do Wielkiej Brytanii, a następnie do USA. Nie znajdziemy w pracy informacji o osobach, które po wojnie zamieszkały w Kanadzie czy Meksyku. Zatem nie powinien on używać pojęcia „Ameryka Północna” jako tożsamego ze Stanami Zjednoczonymi. We wstępie powinno znaleźć się wyjaśnienie, dlaczego w tytule pojawia się właśnie termin „Ameryka Północna”. Pamiętać należy, że do USA przybyło ok. 200–300 tys. Sybiraków, którzy osiedlili się w różnych rejonach tego kraju, najczęściej tam gdzie mogli znaleźć pracę. Autor powinien wziąć pod uwagę to, że wybór USA jako miejsca zamieszkania wydatnie wpłynął na powstanie takiej, a nie innej narracji o opisywanych wydarzeniach, którą wykorzystał w swojej pracy. Z punktu widzenia czytelnika / badacza interesujące byłoby wskazanie tego czym ta narracja różni się od tej prezentowanej przez Sybiraków mieszkających po wojnie w innych krajach (choćby w Wielkiej Brytanii). Poza tym cenne byłoby również wskazanie jak na późniejsze postrzeganie przez nich tych tragicznych wydarzeń wpłynęła działalność w polsko-amerykańskich organizacjach, to co mówiło się o tych wydarzeniach chociażby w amerykańskich mediach i to jak Amerykanie ich traktowali. Ten aspekt z kolei rodzi kolejne pytania badawcze: Czy wnioski, które Autor wyciągnął można przenieść na całą grupę Sybiraków? Czy są właściwe tylko tym, którzy zamieszkali po wojnie w USA? Czy ta grupa wyróżniała się na tle innych doświadczonych traumą wojenną i mieszkających w USA? Jaką pamięć, doświadczenie i podejście do życia przekazali swoim potomkom? Wreszcie na koniec należy zauważyć, że nie

bez znaczenia jest perspektywa osoby, która mieszka w demokratycznym, wolnym kraju i zza oceanu obserwuje wydarzenia w Polsce zniewolonej przez komunistów.

Układ pracy:

Praca, licząca 342 strony, składa się z sześciu rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz aneksu. Posiada układ problemowo-chronologiczny. Dwa pierwsze rozdziały odnoszą się do zagadnień teoretycznych związanych z rozważaniami definicyjnymi oraz metodologicznymi i mają charakter wprowadzający oraz porządkujący. Autor nie tylko wyjaśnia terminy związane z analizowanym zagadnieniem, ale także prezentuje kontekst historyczny. Dzięki temu czytelnik nie tylko zyskuje możliwość głębszego spojrzenia na zaprezentowane wydarzenia i ich percepcję, ale także umiejscowienia ich w konkretnym momencie dziejowym. Natomiast rozdziały trzeci i czwarty prezentują, jak świadkowie historii zapamiętali tamte traumatyczne wydarzenia i jak o nich mówią. Relacje te mają charakter bardzo osobisty. Piąty rozdział zawiera analizę wspomnień dokonaną z perspektywy osób dotkniętych deportacjami. Autor podzielił ich według wieku, co wydaje się słusznym rozwiązaniem biorąc pod uwagę różną pamięć o opisywanych wydarzeniach. Należy przyznać, że analiza ta została dokonana zasadniczo w sposób poprawny warsztatowo, zaś Doktorant zaprezentował interesujące wnioski. Rozdział ten ma przez to charakter nowatorski. Ciekawy jest także rozdział szósty zawierający analizę aktywności podejmowanych przez rozmówców podczas przebywania na zesłaniu. Jej wyniki pozwoliły Doktorantowi przypisać im, jak je nazywa, „role społeczne”, które pełnili. W moim odczuciu właściwsze byłoby tu użycie słowa „postawa”, gdyż zgodnie ze słownikową definicją pojęcia „rola społeczna” odnosi się ono do zachowań i postaw jednostki zajmującej określoną pozycję społeczną. W tym rozdziale natomiast mowa jest właśnie o postawach wobec zaistniałej sytuacji i sposobach radzenia sobie z nią, a nie o rolach społecznych.

Bardzo interesującą częścią pracy jest aneks. Należy oddać Doktorantowi, że przygotowanie zbiorczych tabeli odnoszących się do poszczególnych osób wymagało od Niego nie lada wysiłku. Jednakże dzięki temu udało Mu się w jednym miejscu zebrać wszystkie najważniejsze informacje, co niewątpliwie stanowić będzie ułatwienie dla kolejnych badaczy.

Ocena merytoryczna pracy:

W pracy w sposób poprawny zostały przyjęte ramy chronologiczne. Są one wyraźne, właściwie wyjaśnione, a nade wszystko skorelowane z tematem dysertacji. Na docenienie zasługuje także część wstępu dotycząca kwestii terminologicznych. Doktorant w sposób przemyślany

i konsekwentny użył pojęć historycznych, które właściwie objaśnił opierając się na najnowszych badaniach. Istotne jest także to, że w swoich dociekaniach wykorzystał materiały, w tym wywiady (53) z Sybirakami zarejestrowane zarówno w formie audio jak i video, zgromadzone w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W pracy znajdują się jednak rozważania, które nie zostały jednoznacznie rozstrzygnięte przez Autora. Jak się wydaje skonfrontowanie wywiadów z materiałami źródłowymi znajdującymi się w IPN czy archiwach dałoby Doktorantowi odpowiedź na część postawionych przez niego pytań badawczych, a tym samym na rozstrzygnięcie wątpliwości i zweryfikowanie tez badawczych. Jako jeden z przykładów można podać ostatni akapit pracy: „*Na pytanie o to, czy istnieje pamięć zbiorowa Sybiraków-emigrantów, należy odpowiedzieć twierdząco*” (s. 256). Analizując wspomnienia Sybiraków mieszkających po II wojnie światowej w innych miejscach na świecie, w tym w Polsce, a także liczne publikacje na ten temat można postawić tezę, że owszem jednoznacznie negatywnie, traumatycznie oceniają działania Sowietów mające na celu zniszczenie nie tylko polskiej elity, ale także likwidację polskiej państwowości oraz unifikację zajętych ziem ze Związkiem Sowieckim. Natomiast ocena działań rządu polskiego oraz sytuacji powojennej, w tym własnego położenia, zależy już od miejsca, w którym przyszło im żyć po 1945 roku.

Praca została oparta również na bogatej literaturze przedmiotu odnoszącej się nie tylko bezpośrednio do sowieckich represji wobec Polaków i obywateli polskich, ale także do rozważań definicyjnych i teoretycznych. Wszystko to wskazuje na posiadaną przez mgra Kamila Kartasińskiego umiejętność właściwego posługiwania się warsztatem historycznym. Uważam jednakże, że o wiele łatwiej przyszłaby mu interpretacja i ocena analizowanych wspomnień, gdyby sięgnął jeszcze po inne publikacje dr Wiktorii Kudeli-Świątek, która jest uznaną badaczką zajmującą się *oral history*, w tym świadomością historyczną i pamięcią zbiorową Polaków w Związku Sowieckim.

Bardzo interesujące jest przyjęcie za przedmiot badań pamięci zbiorowej „Sybiraków-emigrantów” wyłaniającej się z ich narracji autobiograficznych. Autor słusznie zauważył we wstępie, że „*wspomnienia Polaków, którzy doświadczyli sowieckich represji w latach II wojny światowej, stanowią interesujący, ale zarazem trudny do badania materiał*” (s. 11). Ma świadomość zniekształceń przekazu wywołanych wpływającym czasem czy kliszą interpretacji

innych osób. Jednakże czytelnik miejscami może odnieść wrażenie, że Autor niejako „na siłę” dokłada inne (własne?) wyjaśnienie takich, a nie innych działań świadków historii. Jakby obawiał się, że może spotkać się z zarzutem zbytniego zaufania metodzie jaką jest *oral history*. Przykładowo: interpretacja relacji Henryka Kołodyńskiego dotycząca powodów niepodjęcia próby ucieczki – świadek powiedział, że nie zrobił tego, gdyż nie chciał zostawić ojca samego z sześciorgiem małych dzieci, zaś Doktorant dokłada tu własną interpretację. Co prawda pisze, że może, ale nie musi to być prawda. Jednakże interpretacja ta wydaje się być zbyt daleko idąca (s. 154). Podobnie w odniesieniu do Wiktora Sasadeusza, który mówił o paczkach z żywnością. Doktorant napisał: *„przedstawiona przez Sybiraków-emigrantów opowieść, że paczki dochodziły w nienaruszonym stanie, mogły odpowiadać prawdzie lub były też elementem świata wyobrazonego – pozytywnej oceny otaczającej rzeczywistości i pokazania, że chociaż to dobrze „funkcjonowało” na zesłaniu”* (s. 168). Weryfikacja tego stwierdzenia z innymi źródłami pozwoliłaby na jednoznaczne rozstrzygnięcie kwestii dostarczania paczek (co nie jest trudne), zatem relacja nie pozostałaby w kategorii „gdybania”, „przypuszczania” i własnych nie popartych źródłem wniosków. Tego typu zapisy znajdują się i w innych miejscach: *„Czasem wspomnienia mają duży stopień szczegółowości narracji, niemal przypominający dziariusz, choć nie brak w nich i trudnych do weryfikacji ocen (jak relacja Jerzego Kucharskiego, 1911)”* (s. 119) – weryfikacja byłaby możliwa poprzez konfrontację z innym źródłem. Zastanawia także sceptycyzm Doktoranta co do autentycznych intencji osoby opowiadającej: *„upiększenie” swojej narracji miało jednak na celu osobiste dowartościowanie rozmówcy i pokazanie, że potrafiła sobie wówczas poradzić”* (s. 241). Na stronie 145 znajduje się następujący wniosek: *„Analizując wspomnienia rozmówców, trudno było stwierdzić, czy posiadali oni wiedzę o możliwości deportacji do Związku Sowieckiego w okresie sowieckiej okupacji. Po analizie zebranego materiału wydaje się, że ewentualna wiedza w tym zakresie była przekazywana w głównej mierze przez plotki oraz niepotwierdzone informacje”*. Jednakże publikacje obecne w obiegu naukowym (w tym te wydane przez CDZWiP) oraz materiały źródłowe wskazują, że były rodziny, które wiedziały – chociażby od ukraińskich sąsiadów – o tym, że będą wpisane na listę deportacyjną i zdążyły się chociaż w części przygotować. Byłabym także ostrożna przy formułowaniu następujących wniosków: *„Można przypuścić, że jest to celowe nawiązanie do wyznawanej przez rozmówców wiary katolickiej oraz ma na celu zbudowanie pewnego rodzaju kontrastu z bolszewikami, którzy reprezentują dla nich antychrześcijańskie wartości. Wydaje się również, że rozmówcy, wspominając o obecności w kościele na mszy świętej w dniu 17 września 1939 r., chcą podkreślić ostatni moment, kiedy*

czują się względnie bezpiecznie” (s. 127), gdyż nie odnoszą się one do całej grupy Polaków dotkniętych deportacjami.

Ponownej redakcji wymaga część rozdziału 6, gdzie Doktorant analizuje wywiady, gdyż te same wątki, a tym samym analizy i oceny pojawiają się w kilku miejscach (np. s. 248). Poza tym należałoby się trzymać jednakowego dla wszystkich grup wiekowych schematu analizy dzięki czemu byłoby łatwiej zauważyć podobieństwa i różnice w postrzeganiu przeszłości spowodowane wiekiem. Na stronie 218 zastanawia brak w pamięci Sybiraków dnia deportacji oraz podróży. Nie sądzę, aby były one pomijane przez osoby prowadzące wywiady, gdyż byli w takim wieku, że powinni te wydarzenia pamiętać. Natomiast na stronie 245 przywołuje miłość do ojczyzny, w pracy zaś nie znajdziemy wątku miłości do drugiej osoby, a szkoda bo uczyniło by to analizę bardziej interesującą. Na stronie 248 nie zgadzam się z opinią, że *„choć respondentom towarzyszyły różnego rodzaju emocje, można stwierdzić, że dosyć często narrację swoich opowieści podporządkowywali jednemu wiodącemu uczuciu”* – wywiady z Sybirakami zawierają całą paletę uczuć.

Korekty wymagają niektóre błędne zapisy nazwisk np. Agnieszki Morozik (s. 45) zamiast Mrozik, zapisy przypisów – chociażby w odniesieniu do książek: raz z podaniem wydawnictwa, a innym razem nie oraz drobne literówki.

Jednakże należy podkreślić, że Doktorant dokonał właściwej selekcji materiału dzieląc go na pięć głównych wątków tematycznych. Poprawny jest również przyjęty podział rozmówców według kategorii wiekowych (trzy pokolenia), a następnie analiza i porównanie ich wspomnień właśnie pod tym kątem. Daje to czytelnikowi jasny obraz różnic w postrzeganiu, zapamiętaniu oraz interpretacji tych tragicznych wydarzeń, które stały się ich udziałem, a tym samym interesującą analizę postrzegania deportacji przez Polaków mieszkających po II wojnie światowej w Stanach Zjednoczonych.

Konkluzja:

Przedstawiona przez Pana magistra Kamila Kartasińskiego dysertacja doktorska pt. *„Pamięć zbiorowa Sybiraków-emigrantów do Ameryki Północnej w świetle narracji autobiograficznych”* stanowi znaczący wkład w rozwój badań historycznych uzupełniając obraz martyrologii ludności polskiej mieszkającej przed II wojną światową na Kresach Wschodnich. Godne podkreślenia jest również przedstawienie zagadnienia dotyczącego deportacji z pozycji pamięci o tych wydarzeniach. Ponadto praca została napisana w interesujący sposób, a Autor zadał sobie wiele trudu przygotowując różnorakie zestawienia.

Dysertacja spełnia wszystkie wymogi formalne oraz jakościowe stawiane tego rodzaju pracom.
W związku z tym proszę Radę Naukową Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach o dalsze jej procedowanie.

Agnieszka Ostro-Sikonko